Nro 315.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Poniedziałek dnia 25 Października r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze główněj w Warszawie dnia 7 (19) *paździer-nika* 1830.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępują na wyższe stopnie. *W sztabie głównym:* W części generała kwatermistrza generalnego, konduktorowie: Ludwik Boniecki i Teofil Żebrawski, na podporuczników. *W korpusie inżenierów.* Konduktorowie: Jan Szymanowski i Henryk Markowski, na podporuczników. Wraca do służby i umieszczony zostaje. *W piechocie.* W pułku 7 liniowym: uwolniony ze służby rozkazem dziennym z dnia $\frac{8}{20}$ sier. r. b., z pułku 2 strzelców pieszych, podporucznik Jan Kratowski, z zachowaniem dawnego starszeństwa. Otrzymują żądane dymissje. *W korpusie inżenjerów.* Konduktor Piotr Machczyński, w stopniu podporucznika. Dla interessów familijnych. *W korpusie artyllerji.* W kompanii rzemieślniczéj, podporucznik Antoni Winnicki, w stopniu porucznika. *W jeździe.* W Pułku ułanów Jego Królewiczowskiéj Mości Xięcia Oranii Nro 1, porucznik Mikołaj Kamieński, z pozwoleniem noszenia munduru. Otrzymują urlopy. *W korpusie inżenierów.* W Batalionie saperów, porucznik Rembertowicz, na dni 45, w gubernje: Wołyńską i Kijowską. *W piechocie.* W pułku 6ym linjowym, podporucznik Czarnecki, na miesięcy 3, w gubernję Kijowską.— W pułku 3im strzelców pieszych, podporucznik Biedkowski, na dni 45, do Gallicji Austrjackiéj. *W jeździe.* W pułku 2ym ułanów, podporucznik xiąże Borys Czetwertyński, na miesięcy 2, w gubernję Podolską. *W wojsku.* Major hrabia Engeström, na dni 28.

NACZELNY WÓDZ
(*podpisano*) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. ob. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

W dzienniku Praw umieszczono postanowienie rady administracyjnéj, przepisujące instrukcją dla kommissji umorzenia długu krajowego.

Niegdy Benedykt Łukasiewicz, były radca powiatowy, zapisał testamentem urzędowym w d. 19 września 1827 w Suwałkach spisanym, na utrzymanie Wikarjusza drugiego przy kościele Urdomińskim złp. 8000 i na reperacją dachu tegoż kościoła zł. 6000; rada administracyjna obadwa te zapisy postanowieniem swém potwierdziła.

W dniu onegdajszym licznie zebrani członkowie dawnéj Resursy obrali cały skład komitetu i reprezentantów. Komitet zaś nowo obrany jednomyślnością zaprosił na swego Dyrektora JW. Xawerego Lewińskiego.

Na uświetnienie tych wyborów i dla powitania przyjętych poprzednio do towarzystwa téj Resursy nowych członków danym będzie w przyszłą niedzielę, t. j. 31 b. m. i r. w lokalu tejże Resurssy, obiad składkowy, na który subskrypcja w tymże lokalu od życzących sobie doń należéć tylko do środy czyli do dnia 27 b. m. przyjmowaną będzie.

(A. n.) Teatr Rozmaitości otworzył pole do nowych usiłowań, piérwsze próbki swoich talentów składać zaczęli młodzi autorowie do jego repertoaru. Chcą oni doświadczyć, czy mogą pisać po polsku dla swoich ziomków, chcą rozpocząć nowy zawód w najlepszéj chęci, chęci koniecznéj, aby inni, Francuzi czy to Niemcy, przestali już myśléć za nas. Chęci ich potrzebują umysłowéj pomocy. Ludzie, im więcéj przez sztukę pojmują naturę, tym więcéj cenią naturalność i prawdo-podobieństwo. Wszystko co na scenie ma zabawić lub nauczyć, musi naprzód zająć słuchaczów, musi im się podobać; podoba się zaś wtenczas, kiedy prawdy i natury rzeczywistym będzie obrazem. Warunek nie tak łatwy w dopełnieniu, nie zawsze był osiągnięty. Autor musi wprzód przedrzeć się do serca, zbadać myśli, wysłuchać mowę, i wszystkie odcienia jednego charakteru zebrać w jednę całość, musi obliczyć wszelkie korzyści, jakie pod względem sztuki, każda osoba na scenie, za każdém słowem przyniesie, nim zacznie pisać komedją, co wszystko nie przychodzi z taką łatwością, a obok talentu wymaga znajomości ludzi, nauki i doświadczenia. Krytyka przybywa w pomoc; umiejętna, po staropolsku otwarta i szczera, rzetelne dobro zamierzająca, najlepiéj odpowiada swemu celowi, taką niéraz czytaliśmy w Kurjerze Polskim. Lecz jakąż korzyść przynieść mogą te doniesienia o wystawieniu sztuk? gdyby przynajmniéj były prawdziwe! I tak, w niedawnym numerze Kurjera Polskiego było nadesłane doniesienie, o wystawieniu komedji oryginalnéj pod tytułem: Emma, czyli dwie siostry. Nie chcemy zarzucać autorowi tego artykułu, niechęci osobistych, zły jednak humor musiał powodować jego piórem, i dziś zapewne, przy weselszym umyśle, możeby już nie podawał tego do druku, co tak skwapliwie ogłosił. Komedja Emma, niezaprzeczone ma zalety, jéj autor, pan Jasiński, w dramatycznym zawodzie niezaprzeczone ma zasługi. Niegdyś uczeń szkoły drammatycznéj, a teraz bardzo dobry artysta; a z czasem zapewne i znakomity, niekiedy przewodnik na próbach poczynających aktorów i wszystkich prawie aktorek, niéraz w pewnéj części przykłada się do dobrego wystawienia jakiego dzieła na scenie, i on śmiało może się liczyć do zjawisk talentów, jakie szkoła dramatyczna odkrywa; przyznać mu należy znajomość wyższego świata, dowodem tego komedja Popas, Zdzisław, Doktor damski, jego Emma i t. p. w których go publiczność z oklaskami przyjmuje. Publiczność, jakkolwiek liczna i rozmaita, zawsze jednak dobre chęci i szczere usiłowania umie poważać, pilnéj mierności nawet pobłaża, a cóż dopiéro gdy widzi przed sobą zdolność i pracę na jéj poświęconą usługi. Wreście nie źleby uczynił autor nadesłanego doniesienia, gdyby chciał powiedzieć, jakie to są ironiczne oklaski, i kiedy to prawdziwe polskie serce wdzięczność wyszydzać umiało. St. Br.

(A. n.) Z *Radomia*. — Otóż i do naszéj Sandomierskiéj stolicy, w przejeździe do Krakowa, przybył P. Nowakowski, ulubieniec publiczności warszawskiéj. Zaledwie uproszony, jako gość wystąpił w komedji Szkoda Wąsów, przyczém i nasi aktorowie, więcéj zapewne aniżeli my, z przejazdu jego korzystać chcący, towarzyszyli mu z radością. Rozszerzać się nad grą tego gościa, który nam tak doskonale ojców naszych zwyczaje, tok postępowania i miłe Polakom uczucia maluje, byłoby rzeczą zbyteczną, zwłaszcza że talent P. Nowakowskiego, uwielbiany w stolicy, wielu światłych i godnych pisarzy, już ocenilo. My tylko, acz nieprzyzwyczajeni widzieć tyle doskonałości i talentu w artyście dramatycznym, namiętnie lubiący scenę, gdy lada farsie poklaskiwać nawyknęliśmy, zachwyceni zostaliśmy naturalną grą, po mistrzowsku prawdziwie oddaną rolą. Ależ któż opisze zdumienie naszych aktorów, którym z naturalnego porządku rzeczy, towarzyszyć na scenie Nowakowskiemu przypadło? Osłupieni, zdaje się żeby i trzech jak to mówią zliczyć nie potrafili, gdyby ich sam Nowakowski przez próby, do siebie niejako przyzwyczaiwszy, tém samém nie ośmielał. Taka to jest siła i moc talentu, nad prostą rutyną mierności. Dowodem tego jest i powtórne P. Nowakowskiego wystąpienie, w komedjo-operze Indyk nadziany dukatami, i Szlachta Czynszowa, gdzie w drobnych na pozór rolach, talent P. Nowakowskiego jak zwykle jaśniał, a ośmieleni nasi artyści, już przynajmniéj poprawę obiecali. O czemuż tacy artyści częściéj nie różnią się z dyrekcją Teatru Warszawskiego; może moglibyśmy częściéj coś podobnego widzieć, a nasi

aktorowie przynajmniéj wyobrażenie o lepszym teatrze miećby mogli. Z zapałem po dwakroć przywołany Pan Nowakowski, stały w swoich przedsięwzięciach, nie dał się uprosić wystąpić raz trzeci na scenie tutejszéj, ale oceniając zapał i uprzejmość, z jaką go przyjęliśmy wyrzekł: „Miło mi jest że w staropolskiéj ojców naszych sukni, potrafiłem pozyskać serca zacnych Sandomierzanów.„ Wraz z Panem Nowakowskim, w przejeździe do Krakowa, występował na scenę tutejszą brat jego młodszy, mający tamże wraz z nim pozostać.

Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji. — Gdy ogłoszona na dzień 20 b. m. licytacja na dostawę wapna do budowy więzienia inkwizycyjnego nie doszła do skutku, przeto kommissja rządowa ogłasza niniejszém licytacją in minus na dostawę pomienionego artykułu jak następuje.

Ilość ogólnéj dostawy oznacza się na korcy cztéry tysiące, można jednak licytować częściowo czyli na partje, najmniéj atoli trzysta korcy wynoszące. Wapno to dostawionem być może bąć na placu fabryki w possessji Nro 2349 przy ulicy Pawiéj, bąć tylko do brzegu Wisły który wskazanym zostanie. Dostawa ugodzonéj ilości wapna uskutecznić się winna w tym roku przed zimą.

Wszyscy przeto mający chęć podjęcia się téj dostawy, zechcą podać lub przesłać franco do wydziału policji kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, swe deklaracje opieczętowane, z dołączeniem próby wapna; wyrażając w tychże deklaracjach, jaką ilość korcy, z któréj wapiarni i po jakiéj cenie, bąć na miejsce fabryki bąć do brzegu Wisły dostawić podejmuje się, z domieszczeniem zarazem uwiadomienia, czy drzewem, czy węglami wapno wypalają.

Termin do składania takowych deklaracji do dnia 3 listopada r. b. zakreśla się. — W Warszawie dnia 21 października 1830 r. — Minister prezydujący (podpisano) T. *Mostowski.* — Sekretarz jeneralny (podpisano) Aug. *Karski.* — Za zgodność sekretarz jeneralny kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji Aug. *Karski.*

Przyjechali do Warszawy. — Rembowski Teodor hr. z Tokar 584 Długa; Czarnecki Xawery ob. z Taborowa 551 Długa; Rzeszotarski Jan z Wałowic 584 Długa; Walewski Michał 603 Bielańska; Ożarowska Anna hr. 393 Krak. Przed.; Augustowski Wincenty ob. 625 Kozia; Byszewski Franciszek 2928 Solec; Gliński Ignacy ob. 403 Praga; Baranoff Piotr pułkownik 613 Wierzbowa.

Dziś zrana ciepła stopni 6. — Wczoraj w połud. 12.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: komedja ze śpiewkami: Pan Domu. Po niéj komedja: Trafiła kosa na kamień. Zakończy krotofila ze śpiewkami: Słomiany Człowiek czyli Teatr w Sochaczewie.

Wiadomości Zagraniczne.

Zabroniono żydom zagranicznym osiadać w krainie niemieckiéj Szwarzburg Sonderhausen, a zamieszkałym tam żydom polecono, ażeby ile możności odwodzili potomstwo swoje od handlu.

Dochody Anglji i Irlandji zmniejszyły się w ostatnim kwartale w porównaniu z kwartałem roku zeszłego o 510,877 fun. szter.

Część powstańców belgickich życzy mieć królem xięcia Leopolda Sasko-Koburskiego; duchowieństwo katolickie w Belgjum żąda niepodległości kraju pod rządami xięcia Oranji. Rząd tymczasowy w Bruxelli myślał w początkach o połączeniu Belgjum z Francją, i w tym celu wysłany był P. Gendebien do Paryża.

W Durbai, mieście luxemburskiém, chciano zatknąć chorągiew leodyjską, którą pięć pięknа haftowała; ale burmistrz zabronił tego.

Kurjer bruxelski rozgłosił bezzasadną wiadomość, że żołnierze belgijscy połączyli się z mieszkańcami Antwerpji i wypędzili wojsko holenderskie.

Dodani xięciu Oranji ministrowie zdali mu sprawę, że przedewszystkiém należałoby przywrócić w Belgjum sądy przysięgłych, przynajmniéj w sprawach politycznych. Xiąże posłał ten projekt radzie stanu.

Bezimienny umieścił w kurjerze bruxelskim obszerne pismo, adresowane do jenerała van Halen. Rozbiera w piśmie tém pytanie: jaki rząd najwłaściwszy jest dla Belgjum i jest-za rządem udzielnym pod X. Oranji, lub jego synem. Jenerał Halen odpowiedział na to pismo, że tylko do kongresu narodowego należy rozpoznanie tego przedmiotu.

Dowódzca warowni gandawskiéj ogłosił, że gdy warownia zostaje w stanie oblężenia, nie wolno nikomu z miasta wchodzić do niéj. Pospólstwo zniszczyło dom tego dowódzcy.

Rząd tymczasowy w Bruxelli potwierdził jenerała Hooghvorst w dowództwie gwardji obywatelskiéj.

W Bruxelli zaczęły wychodzić dwa nowe dzienniki francuzkie: Le Patriote i le vrai Patriote.

Gazeta poznańska z d. 20 października umieściła ogłoszenie nadburmistrza, przyrzekające 100 talarów nagrody, za odkrycie sprawcy pism buntowniczych, lub takowe rozrzucających, tak dowodnie, iżby tenże do odpowiedzialności mógł być pociągniony.

Liczą teraz w Bruxelli 30,000 cudzoziemców, po większéj części Francuzów.

Teorja pisania listów dla młodych Polek przez Stanisława Bratkowskiego, w Warszawie w drukarni Barykiego 1830 *r. nakładem Hugues et Kermen.*

Nie mieliśmy dotąd w tym rodzaju dzieła: wyjąwszy małą rozprawę znanego A. Felińskiego. P. Bratkowski zasługuje na wdzięczność przyjaciół literatury, że ten brak zastąpił. Dziełko jego ze wszech miar zasługuje na uwagę, tym więcéj — że przedmiot tak suchy, jak Teorja pisania listów, umiał urozmaicić, do tego stopnia, że pismo jego z przyjemnością czytać się daje. Będąc dziełem nauczającém, (i godném do przeznaczenia za elementarne) ma piérwszeństwo nad wielu innemi tego rodzaju, bo bawiąc uczy. Styl łatwy, prosty i prawdziwie polski, moralność czysta, przykłady dobrane i stósowne, całe dzieło oddycha narodowością. Gruntownie zbadał autor swój przedmiot, i gruntownie go wyłożył. O wszystkich rodzajach listów mówi — objaśnia wyborowemi przykładami, zastanawia się nad stylem — wykazuje prawidła. Krytyka mało ma do powiedzenia autorowi i może tę jednę uwagę: Na str. 11 pisze, że list kończy się na uniżoności, którą zwykli wyrażać przez najniższy sługa lub *upadam do nóg.*" A lubo piérwsze wyrażenie jest w powszechném użyciu — drugie bywa bardzo rzadkiém i w Teorji pisania listów może być wymazaném; *owe najniższe sługi — służeczka — całowanie stopek* cudzych — jest na nieszczęście dotąd w zwyczaju — pomimo, że pragniemy szczerze z autorem wrócić się do dawnéj prostoty ojców naszych. Była zawsze polskiego charakteru cecha szczerość i otwartość, dziś kazimy usta kłamstwem dla zwyczaju tylko — abyśmy dla innych na wzór cudzoziemców pisali się *najniższemi sługami* — lub *całowali stopy* cudze. Czas przecięż wrócić i na to b..zność: a kto zechce znaleść godniejsze przykłady, by niemi zastąpić te poniżające wyrażenia nieznane ojcom naszym — znajdzie je w dziele P. Bratkowskiego.

K. W.

Przybyły z zagranicy Metr języków Francuzkiego i Niemieckiego poleca się publiczności zawiadamiając iż grając dokładnie na Flotrowersie tak zwanym flûte allemande i flûte angloise podejmuje się dawać lekcje tegoż instrumentu. Wiadomość o nim zasięgnąć można w domu Lacroix przy ulicy Krochmalnéj pod Nro 1016.

☞Pewna Osoba przechodząc w dniu wczorajszym około godziny 8 lub 9 zrana, z Nowego Swiatu przez ulicę Krakowskie Przedmieście i Podwal, zgubiła przypadkowo paczkę opieczętowaną, w któréj znajdowało się parę Pończoch jedwabnych ażurowych czarnych i rękawiczki, niemniéj list. Łaskawy znalazca raczy takowe oddać pod Nro 163 przy ulicy Nowomiejskiéj, w Magazynie Strojów Damskich, a oprócz wdzięczności przyzwoitą otrzyma nagrodę.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień, udzielają się w lokalu Biora na Krakowskiém Przed. Nro 377 przeciw Poczty.

(1283) W Biórze Infor. złożono rękopism p. t. Sierota i Zwierz, drama w 3ch aktach z niemieckiego przez J. F. Centelli. Właściciele drukarni lub inne osoby życzące nabyć ten rękopism mogą się ułożyć o honorarjum z właścicielem.

(1263) Żądane są 4 lub 5 Pokoi na dole w środku miasta położone; mający takowe do wynajęcia od Wielkiéj nocy r. p. zgłosi się jak wyżéj.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616